

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. K. sp. z o.o. w N.
przy uczestnictwie A. R. . s.a.r.l. w Luksemburgu i A. R.
sp. z o.o. w likwidacji w K.
o odwołanie likwidatora,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 kwietnia 2013 r.,
zażalenia uczestnika A. R. E. s.a.r.l. w Luksemburgu
na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 grudnia 2012 r.,

**oddala zażalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego przed Sądem Najwyższym pozostawia Sądowi
pierwszej instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w K. orzekł o rozwiązaniu spółki A. R. sp. z o.o. w K. i ustanowił likwidatora w osobie radcy prawnego W. P. Ponieważ, zdaniem M. K. sp. z o.o. w N., wspólnika rozwiązanej spółki, likwidator pełnił swoją funkcję nienależycie, w dniu 11 lipca 2012 r., powołując przepis art. 276 § 4 k.s.h., wystąpiła ona do Sądu Okręgowego w K., jako sądu, który powołał likwidatora, z wnioskiem o jego odwołanie. We wniosku wnioskodawca zarzucił likwidatorowi uchybienie obowiązkom polegające na

- a) niesporządzeniu, mimo upływu roku od chwili ustanowienia go likwidatorem, bilansu na dzień poprzedzający otwarcie likwidacji i bilansu za rok 2011 oraz nie przedstawienie tych dokumentów zgromadzeniu wspólników do zatwierdzenia;
- b) nie przedłożenie zgromadzeniu wspólników sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 r.;
- c) nieuzasadnione cofnięcie pozwu wniesionego przez likwidowaną spółkę przeciwko drugiemu jej wspólnikowi, A. R. E. s.a.r.l. w Luksemburgu, o zapłatę 131.860.508 zł.

W odpowiedzi na wniosek, uczestnik, A. R. E. s.a.r.l. w Luksemburgu, wniósł o jego oddalenie. Spółka ta wskazała, że likwidator sporządził i doręczył jej bilans otwarcia likwidacji i sprawozdanie finansowe likwidowanej spółki za rok 2011 r. Oświadczyła też, że nie zamierza brać udziału w zgromadzeniu wspólników zwołanym na 19 czerwca 2012 r. z powodu kwestionowania przez wnioskodawcę możliwości realizowania przez nią prawa głosu ze wszystkich posiadanych udziałów. W tej sytuacji zwoływanie przez likwidatora zgromadzenia wspólników, które bez udziału uczestnika nie miałyby - zgodnie z umową spółki – quorum niezbędnego do podejmowania uchwał, miałyby wyłącznie walor formalny. Ponadto uczestnik ten wniósł o przesłuchanie świadka na okoliczność sposobu prowadzenia postępowania likwidacyjnego, zobowiązanie likwidatora do przedstawienia korespondencji prowadzonej ze wspólnikami dotyczącej postępowania likwidacyjnego oraz przeprowadzenia dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek.

Likwidator wnosił o oddalenie wniosku; przedstawił dokumenty wykazujące m.in., że sporządził bilans otwarcia likwidacji i sprawozdanie finansowe likwidowanej spółki za rok 2011 r. oraz, że dokumenty te doręczył wspólnikom likwidowanej spółki.

Postanowieniem z dnia 11 września 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek. W uzasadnieniu odwołał się do swej wiedzy co do istnienia pomiędzy wspólnikami rozwiązanej spółki „ogromnego sporu”, który doprowadził do powołania „zewnątrznego” likwidatora, radcy prawnego, pełniącego też funkcję syndyka, będącego „bardzo dobrym kandydatem do sprawowania funkcji likwidatora”. Sąd wskazał, że pomimo sporu, likwidator przystąpił do konkretnych działań: oszacował nieruchomości i zorganizował przetarg w celu jej sprzedaży, nie można zatem zarzucić mu bierności w działaniach zmierzających do likwidacji spółki. Zarzut dotyczący braku zwołania zgromadzenia wspólników Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony z uwagi na to, że wspólnicy od 2009 r. nie są w stanie podjąć jakiegokolwiek wspólnej uchwały. Spór o to, jaka ilość głosów przysługuje wspólnikom jest między nimi sporem zasadniczym i był to jeden z istotnych argumentów przemawiających za rozwiązaniem spółki. Zupełnie nieuzasadnione było zatem oczekiwanie wnioskodawcy, iż zgromadzenie zwołane przez likwidatora zakończy się podjęciem jakiegokolwiek uchwały. Odnosząc się do zarzutu cofnięcia przez likwidatora pozwu przeciwko drugiemu wspólnikowi likwidowanej spółki, Sąd Okręgowy uznał, że nie może ocenić zasadności żądania objętego tym pozwem, stąd nie można mówić o nieprawidłowości decyzji procesowej cofnięcia pozwu. Powyższe konkluzje doprowadziły Sąd do oddalenia wniosku. Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na istniejącą wątpliwość co do swojej właściwości rzeczowej, jednakże uznawszy ją, wyraził pogląd o rozstrzygnięciu o wniosku, przez analogię, w postępowaniu nieprocesowym.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 28 grudnia 2012 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że gdyby do rozpoznania sprawy właściwy był rzeczowo i funkcjonalnie sąd okręgowy, sprawa powinna być rozpoznana w procesie, skoro brak jest

przepisów szczególnych przewidujących dla takiej sprawy tryb postępowania nieprocesowego; stosowanie natomiast analogii jest niedopuszczalne. Do rozpoznania sprawy właściwy był sąd rejestrowy, w postępowaniu przed którym stosuje się przepisy k.p.c. o postępowaniu nieprocesowym. Ponadto Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy przed wydaniem orzeczenia nie doręczył wnioskodawcy pism zawierających stanowiska uczestników oraz nie przeprowadził żadnych dowodów, co skutkowało brakiem ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę powoływanych we wniosku podstaw do odwołania likwidatora. Stan taki uzasadniał przeto uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy właściwemu sądowi (sądowi rejestrowemu) do ponownego rozpoznania, z uwagi na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Apelacyjnego uczestnik postępowania, A. R. E. s.a.r.l. w Luksemburgu zarzucił, że zapadło ono z naruszeniem przepisów postępowania, w tym art. 386 § 4 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny przeprowadzenia merytorycznego badania sprawy, uzupełnienia postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie i dokonania własnej oceny dowodów oraz przez błędne uznanie, że postępowanie dowodowe wymaga przeprowadzenia w całości. W konkluzji skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia apelacji wnioskodawcy w całości oraz zasądzenia kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

A. R. Spółka z o.o. w likwidacji przychyliła się do stanowiska zawartego w zażaleniu, wnosząc o jego uwzględnienie.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie zażalenia z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę skierowanego do Sądu Najwyższego zażalenia stanowi art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym, zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie

uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wychodząc z założenia - zgodnego z całokształtem kodeksowej regulacji postępowania w sprawach cywilnych - że przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie nie konkuruje z instytucją skargi kasacyjnej, należy przyjąć, że kognicja Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym wszczętym z powodu kasatoryjnego orzeczenia sądu drugiej instancji o charakterze merytorycznym, jest zredukowana wyłącznie do dokonania oceny, czy istniała formalna, procesowa podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku (tu: postanowienia) i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Oceny takiej Sąd Najwyższy dokonuje sprawdzając prawidłowość stanowiska sądu drugiej instancji w ściśle określonym zakresie, to jest tylko w przypadkach wymienionych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., tj. nieważności postępowania w pierwszej instancji, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo w sytuacji, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kontrola w tym przedmiocie ma charakter formalny, nie sięga meritum sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013/4/54; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, niepubl.; z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, niepubl., z dnia 21 lutego 2013 r., IV CZ 174/12, niepubl.).

Wyznaczona w tym przypadku przez ustawodawcę rola Sądu Najwyższego jako sądu zażaleniowego kontrolującego prawidłowość realizowania przez sądy apelacyjne ich funkcji procesowej sprawia, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego po rozpatrzeniu zażalenia wniesionego na podstawie w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. może przedstawiać się dwojako: w wypadku nieuwzględnienia zażalenia dojdzie do jego oddalenia, natomiast w razie uwzględnienia – nastąpi uchylenie zaskarżonego wyroku (w postępowaniu nieprocesowym – postanowienia co do istoty sprawy). Odpowiednie zastosowanie znajdują więc art. 398¹⁴ i 398¹⁵ § 1 k.p.c. W pierwszej sytuacji sprawa zostanie po raz kolejny rozpoznana przez sąd pierwszej instancji, w drugiej zaś - sąd drugiej instancji ponownie rozpozna apelację (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12). Istota omawianego postępowania zażaleniowego z góry więc wyłącza możliwość

przychylenia się do wniosku skarżącego uczestnika, aby Sąd Najwyższy wydał postanowienie reformatoryjne. Nie zasługuje również na uwzględnienie wniosków o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Odwoławczy trafnie dostrzegł, że sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych i tym samym nie mógł dokonać (i nie dokonał) oceny dowodów, ponieważ żadnych dowodów nie przeprowadził. Uzasadnienie postanowienia tego Sądu nie daje nawet odpowiedzi na pytanie o zasadność zarzutów postawionych likwidatorowi we wniosku. Tymczasem, zgodnie z art. 328 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uzasadnienie postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Aby sprostać tym wymogom, sąd ma przede wszystkim obowiązek dopuścić dowody (art. 236 k.p.c.), przy czym dotyczy to wszystkich zaofiarowanych sądowi środków dowodowych, a więc nie tylko osobowych, ale i dowodów z dokumentów, złożonych zarówno wraz z wnioskiem jak i w toku postępowania. Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego nie spełnia ustawowych wymagań. Jego oczywista wadliwość, będąca następstwem nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego, trafnie została oceniona przez Sąd odwoławczy jako uniemożliwiająca przeprowadzenie kontroli instancyjnej w ogóle. Jakkolwiek w systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy ma obowiązek dokonać własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), to jednak nie może w tym zastępować w całości sądu pierwszej instancji. Biorąc przeto pod uwagę, że zaistniała sytuacja procesowa wypełniła dyspozycję art. 386 § 4 k.p.c., w sprawie powstała bowiem potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uchylenie zaskarżonego postanowienia nie mogło być poczytane za nieprawidłowe.

Z przedstawionych przeto przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie, pozostawiając orzeczenie

o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowni pierwszej instancji, zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.